

Łukasz WOJCIESZAK
Politechnika Świętokrzyska

Reakcje wybranych podmiotów na zniszczenie gazociągów Nord Stream. Problem jakości informacji obecnej w przestrzeni publicznej

Streszczenie: Zniszczenie gazociągów Nord Stream we wrześniu 2022 roku spowodowało pojawienie się w światowych mediach bardzo zróżnicowanych opinii dotyczących sprawców tego ataku. Według autora, można postawić tezę, że w bardzo zróżnicowanym przekazie płynącym od wielu podmiotów bardzo trudno jest próbować wskazać sprawców tego czynu. Oprócz, co naturalne, sprzecznych ze sobą poglądów przedstawicieli poszczególnych zainteresowanych państw, w cyberprzestrzeni pojawia się bardzo wiele informacji mających nie tyle przekazać stanowisko określonych graczy, ile wprowadzić w błąd odbiorców. Zachodnie media najczęściej winą za atak obarczają Rosję, jednak przeciwnicy tego poglądu wskazują jego słabe strony. W pracy przedstawiono przykłady dezinformacji zawartych w przekazie medialnym w sprawie ataków na Nord Stream, w tym rolę fake newsów, niekiedy stosunkowo łatwych do wychwycenia, lecz niewątpliwie wpływających na kształtowanie się poglądów opinii publicznej. W artykule zastosowana została metoda czynnikowa, a także metoda prognostyczna.

Słowa kluczowe: zniszczenie, gazociąg, Nord Stream, media

Wstęp

Atak dokonany na gazociągi Nord Stream 1 i Nord Stream 2 we wrześniu 2022 roku był przez długi czas komentowany przez różnorodne media całego świata. Zdecydowana większość zachodnich mediów winę za zniszczenie obu rurociągów przypisała Federacji Rosyjskiej, choć jednocześnie pojawiły się opinie wskazujące na sprawstwo innym, potencjalnym, choć niezidentyfikowanym siłom. W kontekście toczącej się w Ukrainie wojny zniszczenie tak ważnych elementów infrastruktury krytycznej przez przeprowadzony atak nabiera szczególnego znaczenia. Zerwanie szczególnie istotnego połączenia pomiędzy Rosją i Europą Zachodnią w znaczący sposób wpływa na przyszły zakres kooperacji dwóch

regionalnych potęg, jakimi są Republika Federalna Niemiec i Federacja Rosyjska.

Tak istotne zdarzenie spotkało się z różnorodnymi reakcjami wśród światowych polityków i publicystów. Choć gaz ziemny nie był już importowany do Europy przez starszy z rurociągów, a drugi z nich nigdy nie został uruchomiony, to sam fakt dokonania ataku niszczącego tak ważny i strategiczny obiekt infrastruktury krytycznej stał się podstawą wysnuwania niekiedy bardzo zaskakujących teorii dotyczących sprawców tego zdarzenia. Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie reakcji wybranych podmiotów, polityków oraz dziennikarzy na zniszczenie gazociągów Nord Stream. Przeprowadzony atak stał się przyczyną wzajemnych oskarżeń wysuwanych przez państwa Zachodu oraz Rosję, przy czym oskarżenia kierowane pod adresem Stanów Zjednoczonych wysuwane były także przez polityków, aktywistów i dziennikarzy zachodnich.

Według autora, można postawić tezę, że w bardzo zróżnicowanym przekazie płynącym od wielu podmiotów bardzo trudno jest próbować wskazać sprawców tego czynu. Oprócz, co naturalne, sprzecznych ze sobą poglądów przedstawicieli poszczególnych zainteresowanych państw, w cyberprzestrzeni pojawia się bardzo wiele informacji mających nie tyle przekazać stanowisko określonych graczy, ile wprowadzić odbiorców w błąd. Istotne jest w tym kontekście postawienie pytania o przykłady dezinformacji w przekazie medialnym w sprawie ataków na Nord Stream oraz o rolę *fake newsów* w przekazie dotyczącym tego zdarzenia. W artykule zastosowana została metoda czynnikowa, a także metoda prognostyczna.

Pierwsze reakcje na zdarzenie

Rurociągi Nord Stream 1 i Nord Stream 2 składają się z dwóch nitek o długości odpowiednio: 1222 i 1234 km i przepustowości 55 mld m³ rocznie łącznie. Pierwszy gazociąg łączy rosyjskie wybrzeże w pobliżu Wyborga z niemieckim wybrzeżem docierając w pobliże Greifswaldu w Niemczech, zaś drugi ma swój początek w pobliżu osiedla Ust-Ługa. Na uwagę zasługuje konstrukcja obu rurociągów – stalowe rury o średnicy ok. 1220 mm posiadają betonową powłokę obciążającą (*Rozbudowa...*, 2013, s. 10). Budowa gazociągów wzbudziła duże sprzeciw w państwach Europy Środkowej i Wschodniej. Oba projekty negatywnie zaciążyły na stosunkach Niemiec z państwami regionu Europy Środko-

wo-Wschodniej. Budowie Nord Stream 2 sprzeciwiały się głównie Polska i Ukraina, przede wszystkim z powodów ekonomicznych i geopolitycznych (Molo, 2018, s. 64). Inwestycja stanowiła natomiast wyraz polityki władz rosyjskich dążącej do wzmocnienia pozycji państwa dzięki eksportowi węgłowodorów. Rurociągi miały w założeniu zapewnić trwałe możliwości przesyłu „błękitnego paliwa” do państw pozbawionych większych zasobów tego surowca i uzależnienia ich od dostaw z Rosji.

W wyniku wojny rozpoczętej przez Rosję w Ukrainie zachwiało się trwałe dotychczas niemiecko-rosyjskie „strategiczne partnerstwo”, a energetyczna współpraca Zachodu z Federacją Rosyjską zaczęła powodować głosy sprzeciwu płynące z wielu stron. Nałożone na Rosję sankcje wzmogły jej niechęć wobec Zachodu. Warto zauważyć, że latem 2022 roku gaz przesyłany przez Nord Stream został zredukowany do 20% maksymalnej przepustowości – ze 167 mln do 35 mln m³ dziennie. Gazprom tłumaczył to wówczas problemami z konserwacją turbin gazowych w kanadyjskiej fabryce niemieckiego Siemens. Choć władze kanadyjskie nie chciały zwrócić jednostki ze względu na antyrosyjskie sankcje, to jednak przekazały ją Niemcom. Z kolei Gazprom odmówił przyjęcia turbiny bez dokumentów potwierdzających, że wprowadzone sankcje nie wpłyną na dalszy transport i naprawy, zaś pod koniec sierpnia Gazprom całkowicie wstrzymał dostawy gazu rurociągiem w celu naprawy jedynej pozostałej przepompowni gazu w tłoczni Portowaja. Nord Stream miał zostać uruchomiony 3 września, ale dzień wcześniej Gazprom poinformował o wycieku surowca na bloku i wstrzymał przesył surowca na czas nieokreślony (Дзядко, 2022).

Do wybuchów uszkadzających rurociągi Nord Stream 1 oraz Nord Stream 2 doszło 26 września 2022 roku. W wyniku zdarzenia nastąpiło zniszczenie trzech nitek gazociągów na dnie Morza Bałtyckiego. Charakter i specyfika uszkodzeń, a w szczególności wpływ słonej morskiej wody wpłynęły na zniszczenie gazociągów, choć zarazem pojawiły się plany ich naprawy. Zdarzenie wywołało reakcję NATO, które 29 września oświadczyło, że uszkodzenie gazociągów było „celowym, lekko-myślnym i nieodpowiedzialnym” aktem sabotażu. Jak oświadczone: „Każdy celowy atak na krytyczną infrastrukturę Sojuszu spotka się ze zjednoczoną i zdecydowaną odpowiedzią” (Дзядко, 2022). Jednocześnie warto zaznaczyć, że według ustaleń dziennikarzy gazety „Spiegel” amerykańska agencja wywiadowcza CIA już latem ostrzegła władze Niemiec przed możliwymi atakami na gazociągi na Morzu Bałtyckim (Wolf, 2022).

Rosyjskie media oskarżyły o wyciek USA, przytaczając wypowiedź prezydenta Joe Bidena sprzed ataku Rosji na Ukrainę, kiedy to zapewniał on, że jeśli Rosjanie zaatakują Ukraińców, to znajdzie sposób, aby zatrzymać Nord Stream 2. Nie chciał wówczas jednak zdradzić tego w jaki sposób chce to zrobić. Komentatorzy rosyjscy uznali z tego względu flotę amerykańską, która we wrześniu była aktywna na Morzu Bałtyckim, za winną „aktu energetycznego terroryzmu”. Warto także wspomnieć o słynnym tweecie byłego ministra obrony narodowej i spraw zagranicznych RP Radosława Sikorskiego, w którym „podziękował” on za wybuch Amerykanom (pisząc wprost: „Thank you, USA”). Radosław Sikorski jasno zasugerował w ten sposób, że to Stany Zjednoczone były zaangażowane w atak na gazociąg łączący Niemcy i Rosję (Perzyński, 2022). Warto zaznaczyć, że były minister dołączył do wpisu zdjęcie wzburzonej wyciekami gazu z Nord Stream 2 powierzchni Bałtyku, udostępnione wcześniej przez Duńskie Dowództwo Obronne, dodając w innym wpisie: „Mała rzecz, a cieszy”. Stwierdził przy tym: „Cieszy mnie, że Nordstream, który zwalczały wszystkie polskie rządy od 20 lat jest w 3/4 sparaliżowany” (Zacharowa..., 2022).

Należy także wspomnieć o tym, że kilka godzin po zdarzeniu pracownicy aktywista, teoretyk spiskowy i były autor przemówień Donalda Trumpa, Darren J. Beattie, o atak na gazociąg obwinili CIA. Nieco później Maram Susli zamieściła na Twitterze fragment wystąpienia prezydenta Bidena, mówiącego o tym, że Nord Stream 2 przestanie istnieć. Wielu użytkowników Twittera również doszło do wniosku, że za sabotaż odpowiadają Stany Zjednoczone (Blankenship, Echikson, 2020). W styczniu 2023 roku Radosław Sikorski raz jeszcze odniósł się do ataku na Nord Stream mówiąc: „Nadal nie rozumiem, dlaczego mieliby to zrobić Rosjanie, to jest ich własność, rurociąg, który i tak kontrolowali, który w każdym momencie mogą zakreć lub nie. Ja się oczywiście pospieszyłem wtedy z gratulacjami dla naszego sojusznika. Uważam, że trzy kraje miały interes: po pierwsze Ukraina, po drugie Polska, po trzecie sektor prywatny w USA – stwierdził europoseł Koalicji Europejskiej” (Sikorski..., 2023).

Wpis dokonany przez Radosława Sikorskiego krótko po ataku na gazociąg został skomentowany przez rzeczniczkę prasową rosyjskiego MSZ, Marię Zacharową. Według niej jego komentarz o wycieku z gazociągów Nord Stream nie powinien pozostać bez odpowiedzi Unii Europejskiej. Zadała ona na konferencji prasowej pytanie, czy podziękowania byłego szefa polskiej dyplomacji w związku z incydem na Nord Stre-

am 2 to „oficjalne oświadczenie, że był to atak terrorystyczny?”. Z kolei Dmitrij Poljański, pierwszy zastępca stałego przedstawiciela Rosji przy ONZ, skomentował natomiast słowa eurodeputowanego swoistymi podziękowaniami dla Radosława Sikorskiego za wskazanie, kto stoi za tym „terrorystycznym atakiem” (Zacharowa..., 2022). Głos zabrał również wiceminister spraw zagranicznych Rosji Aleksander Gruszko, który stwierdził, że Rosja jest gotowa do udziału w badaniu incydentów na Nord Stream. Warto także wspomnieć słowa Marii Zacharowej, która powiedziała, że zdarzenie miało miejsce w strefie „w pełni kontrolowanej przez amerykańskie służby specjalne”. Odpowiadając na pytanie, czy Moskwa jest gotowa obwiniać Stany Zjednoczone za to, co się stało, Zacharowa powiedziała: „Tutaj nie mówimy o gotowości, tutaj mówimy o rozpoczęciu wielu prac” (Дзядко, 2022).

W poszukiwaniu sprawców

Po atakach na gazociągi w mediach pojawiły się najróżniejsze spekulacje dotyczące winnych ich zniszczenia. Pojawiły się w szczególności informacje na temat wcześniejszej próby zniszczenia gazociągów przez atak na jedną z nitek przy pomocy niszcyciela min SeaFox w 2015 roku (No, SeaFox, 2022). Według władz rosyjskich awarie gazociągów Nord Stream są wynikiem działań „na szczeblu państwowym”, jednak nie wskazano konkretnych podejrzanych. Według rzecznika prezydenta Rosji, Dmitrija Pieskowa, „skala zniszczeń wskazuje, że rzeczywiście jest to jakiś akt i oczywiście bardzo trudno sobie wyobrazić, aby taka akcja terrorystyczna mogła mieć miejsce bez udziału jakiegoś państwa”. Dmitrij Pieskow zauważył, że to, co się stało, wymaga śledztwa, a także „bardzo aktywnej i energicznej współpracy”. Maria Zacharowa stwierdziła natomiast, że Rosja chce wierzyć, iż międzynarodowe śledztwo w sprawie sabotażu gazociągów będzie obiektywne. Odrzuciła przy tym zarzuty dotyczące udziału Rosji w zniszczeniu gazociągów (Дзядко, 2022).

Mając na uwadze rzymską paremię prawniczą *cui bono, qui prodest*, zniszczenie gazociągów zwiększy determinację państw europejskich, aby całkowicie uniezależnić się od dostaw gazu z Rosji, przyspieszając proces dywersyfikacji źródeł i kierunków dostaw, co wzmogła już agresja na Ukrainę. Uprawdopodobnienie hipotezy o rosyjskiej dywersji znacząco oddali przy tym perspektywę ewentualnej odbudowy relacji gazowych (czy szerzej: energetycznych) Rosji z Unią Europejską. Przekonanie

o tym, że za ataki na gazociągi odpowiada Rosja, będzie miało również konsekwencje polityczne oraz dla bezpieczeństwa, niewątpliwie przyczyniając się do zwiększenia poczucia zagrożenia w rejonie Morza Bałtyckiego oraz w całej Europie, co przyczyni się m.in. do podwyższenia poziomu monitoringu i ochrony europejskiej infrastruktury krytycznej oraz do pogłębienia koncentracji na fizycznym bezpieczeństwie rynków gazu (Perzyński, 2022). Według jednej z wersji za uszkodzenia rurociągów mogą odpowiadać siły ukraińskie lub powiązane z Ukrainą, która zawsze sprzeciwiała się Nord Stream. Jeszcze jedna z wersji wskazuje na możliwość rosyjskiej operacji prowadzonej „pod fałszywą flagą” w celu spowodowania wzrostu niepewności i podniesienia cen gazu, aby jeszcze bardziej zaostriżyć kryzys energetyczny w Europie (Дзядко, 2022).

Szwedzka prokuratura, prowadząc wstępne śledztwo w sprawie wybuchów w gazociągach stwierdziła w listopadzie 2022 roku, że incydent miał charakter „rażącego sabotażu”. Prokurator Mats Ljungqvist oświadczył, że podczas oględzin miejsca zdarzenia przeprowadzono dokładną dokumentację terenu oraz podniesiono z dna szereg przedmiotów. Co istotne, przeprowadzone analizy wykazały ślady materiałów wybuchowych na kilku znalezionych obiektach. Prowadzone dochodzenie miało wykazać, czy będzie można „zidentyfikować podejrzanych” (Na Nord..., 2022). 1 grudnia 2022 roku prokurator Ljungqvist poinformował, że według śledczych ładunek, który wywołał eksplozję, mógł zostać podłożony przez statek (Trela, 2022). Brytyjski kanał telewizyjny Sky News, powołując się na źródło w brytyjskim Ministerstwie Obrony, podał, że rurociągi mogą zostać uszkodzone przez zdalne urządzenia wybuchowe zainstalowane miesiące lub lata temu. Same miny mogłyby być spuszczone na dno morskie na linie, wyrzucone za burtę łodzi lub umieszczone za pomocą drona. Rozmówca Sky News zaprzeczył wersji, jakoby rosyjska łódź podwodna mogła podłożyć ładunki wybuchowe, gdyż według niego głębokość Bałtyku w tym miejscu na to nie pozwala (Дзядко, 2022). Należy mieć nadzieję, że dalsze badania pozwolą odpowiedzieć na pytania o szczegóły wrześniowego ataku i jego sprawców.

Wpływ ataku na import gazu z Rosji

Wyłączenie możliwości eksploatacji obu gazociągów pozbawia Rosję ważnego instrumentu w zewnętrznej polityce energetycznej. Celem powstania Nord Stream 1 i Nord Stream 2 było nie tylko zwiększenie

zdolności elastycznego reagowania na zmiany popytowe na europejskim rynku gazowym, lecz przede wszystkim uzyskanie możliwości przekierowywania tranzytu z dotychczas wykorzystywanych magistrali gazowych, w szczególności ze szlaku wiodącego przez Ukrainę (Perzyński, 2022). Powstanie Nord Stream 2 w sposób szczególnie godziło w jeden z głównych celów polityki energetycznej Unii Europejskiej i niektórych państw członkowskich, jakim jest dywersyfikacja zaopatrzenia w gaz ziemny i ograniczenie zależności od dostaw rosyjskiego surowca (Molo, 2018, s. 70). Ponadto dzięki obu gazociągom Rosja uzyskiwała techniczną możliwość zrealizowania „pętli gazowej”, ułatwiającej ominięcie w dostawach gazu kilku państw Europy Środkowo-Wschodniej (Rosicki, 2012, s. 154). Stąd też dokonany atak niewątpliwie osłabia pozycję Rosji jako eksportera gazu ziemnego z Federacji Rosyjskiej do państw europejskich.

Po wstrzymaniu dostaw gazu przez Nord Stream Rosja kontynuowała eksport surowca do Europy, jednak bałtyckie rurociągi pozostały kluczową infrastrukturą do zaopatrywania UE w gaz z Rosji. Jednocześnie jednak postępuje reorientacja UE w kierunku wykorzystania źródeł alternatywnych oraz wzrostu dostaw konkurencyjnego gazu skroplonego (LNG), co zmniejsza zainteresowanie surowcem rosyjskim. W lipcu 2022 roku państwa Unii Europejskiej, które kupowały 45% całego importowanego gazu z Rosji, osiągnęły porozumienie w sprawie dobrowolnej redukcji zużycia gazu o 15% do końca marca 2023 roku w stosunku do średniej z ostatnich pięciu lat. Zaczęły też dywersyfikować dostawy: Włochy, Niemcy i Francja zapowiedziały, że najbliższej zimy poradzą sobie bez rosyjskiego gazu (Дзядко, 2022). W tym kontekście komunikat Gazpromu, który pojawił się w dniu otwarcia gazociągu Baltic Pipe, będącego elementem korytarza dostaw gazu ze złóż w Norwegii na rynki duński i polski, a także do klientów w krajach sąsiadujących (*Baltic...*, 2019, s. 7), zapowiadający gotowość objęcia sankcjami ukraińskiej spółki z uwagi na wszczęte postępowanie arbitrażowe (Gazprom groził wstrzymaniem tranzytu gazu przez Ukrainę), stanowił nie aż tak znaczące zagrożenie dla bezpieczeństwa gazowego Europy (*Wycieki...*, 2022).

W kontekście uruchomienia Baltic Pipe oraz rosnącego znaczenia USA jako eksportera LNG do Europy nader zadziwiające wydaje się pozbawienie się przez Rosję możliwości eksportu surowca na Zachód. Co istotne, Gazprom jako pierwszy sygnalizował o rzekomej próbie uszkodzenia gazociągów w 2015 roku. Rzecznik tego koncernu, Siergiej Kurpianow, wspominał o tym w największej rosyjskiej stacji telewizyjnej

Channel One w dniu 10 października 2022 roku. Informacją tę powieliły inne rosyjskie media, m.in. agencja informacyjna TASS oraz oficjalny profil MSZ na Facebooku. Celem takiego działania miało być potwierdzenie, że NATO jest zdolne do takich ataków i prawdopodobnie zniszczenie gazociągów Nord Stream we wrześniu 2022 roku jest też jego dziełem (*No, SeaFox...*, 2022). Faktem jednak pozostaje istotny wzrost udziału amerykańskiego oraz norweskiego gazu w imporcie do państw Europy Zachodniej oraz spadek ilości przesyłanego surowca rosyjskiego.

Warto zaznaczyć, że już na początku października 2022 roku przewodnicząca KE, Urszula von der Leyen, poinformowała że udział dostaw gazu z Rosji do UE spadł od początku wojny w Ukrainie z 40 do 7,5%. Norwegowie zwiększyli swoje dostawy o 16% przez co udział Norwegii w dostawach błękitnego paliwa na Stary Kontynent wzrósł do około 23%. Według danych Polskiego Instytutu Ekonomicznego import gazu skroplonego do państw Unii Europejskiej wzrósł rok do roku o 63% (52,8 mld m³) w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy 2022 roku. Ponadto średnie wykorzystanie terminali w Europie, według Gas Infrastructure Europe, wyniosło 62%. Równie istotny okazał się import LNG ze Stanów Zjednoczonych, będących głównym źródłem gazu skroplonego. Poza tym niezwykle istotna jest rozbudowa infrastruktury rurociągowej. Do użytku oddany został ważny dla Polski gazociąg Baltic Pipe, Litwa dysponuje łącznikiem z magazynem gazu na Łotwie, Niemcy kontraktują katarski gaz i budują terminale LNG, zaś Włochy podpisały umowę na dostawy błękitnego paliwa z Algериą. Co więcej, zwiększone zostaną również transgraniczne możliwości przesyłowe pomiędzy Grecją i Bułgarią czy Rumunią i Węgrami (Maciążek, 2022).

Przeciwstawne wersje

Zgodnie z najczęściej powtarzaną w zachodnich mediach wersją uszkodzenie rurociągów nastąpiło wskutek celowych zabiegów rosyjskich. Atak miał być dziełem jednostek tamtejszego wywiadu wojskowego operujących w akwenie Morza Bałtyckiego. Też tę uwiarygadnia udział w budowie rurociągów jednostek ratowniczych wyposażonych w specjalistyczny sprzęt podwodny wykorzystywany do działań dywersyjnych. W 2021 roku inspekcję obiektów prowadzili specjaliści z Głównego Zarządu Badań Głębinowych Ministerstwa Obrony Rosji oraz żołnierze z pododdziału dywersji podwodnej z bazy w Bałtyjsku. Ich uczestnictwo w pracach

świadczy o uznaniu gazociągów za obiekty podlegające szczególnej ochronie o znaczeniu wojskowym i wynikającej z tego chęci zagwarantowania sobie możliwości ich zniszczenia (np. przez rozmieszczone zawczasu ładunki wybuchowe), m.in. w celu pogorszenia sytuacji gospodarczej w Europie. Poważne uszkodzenie gazociągów może też być wykorzystywane przez Gazprom jako okoliczność usprawiedliwiająca niewywiązywanie się ze zobowiązań kontraktowych w zakresie dostaw gazu do kontrahentów europejskich oraz ograniczająca ryzyko i wielkość ewentualnych odszkodowań. Atak na własną infrastrukturę energetyczną świadczyłby również o daleko idącej determinacji Rosji do wykorzystywania kwestii gazowych jako instrumentu politycznego. Według tej teorii Rosja, wysyłając sygnał o gotowości i zdolności dokonywania tego typu aktów dywersyjnych, miałaby na uwadze doprowadzenie do wzrostu zaniepokojenia w państwach UE, a tym samym wpłynięcie na ograniczenie lub wstrzymanie wsparcia politycznego i militarnego dla Ukrainy (Kardaś, 2022).

Cybernaukowiec Thomas Rid, dyrektor Instytutu Studiów nad Cyberbezpieczeństwem Alperowicza w Szkole Zaawansowanych Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Johna Hopkinsa, powiedział, że przyjmuje „robocze założenie”, że Rosja stoi za tą operacją po części dlatego, że „próbuje zagrać kartą dezinformacyjną i [jest] obwinianie za to innych zanim jeszcze pojawią się dowody”. Jamil Jaffer, dyrektor wykonawczy Instytutu Bezpieczeństwa Narodowego w Scalia Law School na Uniwersytecie George’a Masona, powiedział, że sabotaż Nord Stream to „klasyczny przykład rosyjskich działań aktywnych: przeprowadzenie tajnej operacji w celu uzyskania przewagi politycznej lub wojskowej, a następnie zapewnienie zarówno jawnymi, jak i ukrytymi kanałami, że to inni są za to odpowiedzialni. Glenn Gerstell, były starszy doradca w Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych, określił dezinformację wokół Nord Stream jako zgodną z „odwiecznym” wzorcem postępowania Rosji (Smalley, 2022).

Jednocześnie jednak należy zauważyć, że jeszcze przed inwazją Rosji na Ukrainę prezydent Joe Biden ostrzegwał Kreml, że władze USA dołożą wszelkich starań, aby Nord Stream 2 nie zadziałał w przypadku eskalacji konfliktu. Biały Dom wyjaśnił wszakże, że prezydent nie groził zniszczeniem Nord Stream 2, a jedynie zaznaczał, że nie dopuści do oddania obiektu do użytku. Pentagon również stwierdził, że nie ma to nic wspólnego ze zdarzeniem. Co ważne, według źródła brytyjskiej stacji telewizyjnej Sky News bomby zostały prawdopodobnie zdetonowane zdalnie, zaś sama operacja mogła obejmować także flotę powietrzną. Podłożenie

ładunków wybuchowych przez rosyjski okręt podwodny nie jest natomiast możliwe, gdyż Morze Bałtyckie nie jest wystarczająco głębokie, aby przeprowadzić taką operację w sposób dostatecznie cichy, a informacje o obecności okrętu podwodnego najprawdopodobniej zostałyby ujawnione (*Komy...*, 2022).

Jak ujawnił Seymour Hersh, laureat nagrody Pulitzera, za zniszczeniem gazociągów Nord Stream stoją Stany Zjednoczone. Dziennikarz powołał się w swoim artykule na poufne źródło, według którego latem 2022 roku nurkowie Marynarki Wojennej pod pozorem ćwiczeń NATO podłożyli zdalnie aktywowane urządzenia wybuchowe, które trzy miesiące później zniszczyły trzy z czterech rurociągów Nord Stream. Prace nad przeprowadzoną operacją miały ruszyć w końcu 2021 roku, kiedy amerykańska administracja zaczęła się zastanawiać, jak odpowiedzieć na agresję Rosji na Ukrainę, która wydawała się już wtedy nieunikniona. Według źródeł Hersha, w operację była silnie zaangażowana także Norwegia, która stała się bazą wypadową dla US Navy (*Stany Zjednoczone wysadziły...*, 2023). Władze USA odnosząc się do tych informacji uznały je za fałszywe.

Według Witolda Jurasza zupełnie nieprawdopodobna i w istocie pozbawiona sensu jest też hipoteza, że wysadzenie gazociągów miałyby zmusić Rosję do eksportu gazu poprzez istniejącą infrastrukturę biegnącą przez Ukrainę oraz do rozmów z Ukraińcami, określając, że jest to pozbawiona sensu i jakichkolwiek podstaw teoria spiskowa, której rozpatrywanie nie ma najmniejszego sensu (Jurasz, 2022). Należy jednakże mieć na uwadze, że to USA stały się w ciągu kilku lat istotnym eksporterem gazu skroplonego do Europy, wypierając innych eksporterów błękitnego paliwa. Wskutek wojny w Ukrainie oraz zniszczenia gazociągu Nord Stream ich pozycja uległa dalszemu wzmocnieniu, ograniczając swobodę manewru rosyjskich decydentów. Dodatkowe wątpliwości wiążą się z brakiem możliwości przekierowania eksportu rosyjskiego gazu na rynki innych państw. Tymczasem zniszczenie gazociągów nastąpiło tuż przed okresem szczególnie zwiększonego, z uwagi na warunki atmosferyczne, zapotrzebowania na surowiec.

Rola fake newsów

Zniszczenie gazociągów Nord Stream spotkało się z bardzo zróżnicowanymi opiniami ze strony polityków i komentatorów, z których wiele nie miało wystarczającego oparcia w faktach. W kontekście sporu wokół

zniszczenia gazociągów Nord Stream warto przypomnieć opinie ekspertów, którzy w 2017 roku debatowali m.in. nad przyszłością polityki informacyjnej. Niektórzy, jak Irene Wu, adiunkt ds. komunikacji, kultury i technologii na Uniwersytecie Georgetown, optymistycznie zakładali, że jakość przekazywanych informacji ulegnie poprawie, ponieważ ludzie będą się lepiej uczyć, jak radzić sobie z masą informacji cyfrowych. Obecnie wiele osób naiwnie wierzy w to, co przeczytają w mediach społecznościowych. Charlie Firestone, dyrektor wykonawczy Aspen Institute Communications and Society Program, spodziewał się w przyszłości reakcji na rozpowszechnienie fałszywych informacji, dzięki czemu ludzie byłoby bardziej skłonni do działania w celu zapewnienia, że ich informacje będą dokładne (Anderson, Rainie, 2017).

Francuski nacjonalistyczny polityk Florian Philippot osiem razy napisał na Twitterze o odpowiedzialności USA, wzywając Francję do opuszczenia NATO i zachęcając Niemcy do uznania ataku za akt wojny. Z kolei niemieccy politycy z Alternative für Deutschland, tacy jak Gunnar Lindemann, insynuowali udział w zdarzeniu Polski i podkreślając przy tym, że „Polacy zarabiają na amerykańskim gazie szczelinującym”. W USA podcasterzy, dziennikarze, konserwatywni eksperci i przedstawiciele byłych polityków Partii Republikańskiej zaczęli spekulować akcentując w szczególności znaczenie „głębokiego państwa”. Sugerowali oni (jeszcze zanim swoje informacje ujawnił Seymour Hersh), że władze w Waszyngtonie zaprojektowały sabotaż rurociągu, aby manipulować Europejczykami, stwierdzając, iż „USA wysadzili w powietrze Nordstream 2, aby zablokować Niemcy. Do zdarzenia odnieśli się także przedstawiciele Chin, jak np. Zhang Meifang, który na Twitterze podtrzymywał twierdzenia, że USA są winne atakowi, cytując oświadczenie sekretarza Antony’ego Blinkena, że jest to „niesamowita okazja do usunięcia zależności od rosyjskiej energii” (Blankenship, Echikson, 2020).

Atak na gazociągi Nord Stream stał się przyczyną licznych *fake newsów*. Przykładem dezinformacji były w szczególności informacje o „Eriku Ollsenie”, pojawiające się w różnych sieciach społecznościowych. Fałszywe twierdzenia na temat rzekomej śmierci szwedzkiego głównego śledczego w sprawie zniszczenia rurociągów o nazwisku Erik Ollsen. Po raz pierwszy pojawiły się one na Twitterze w języku niderlandzkim i od tego czasu rozprzestrzeniły się na takich komunikatorach jak Facebook czy Telegram. Jeden z postów zamieszczonych na Facebooku informował, że Ollsen zmarł od „użądlenia pszczoły” i że zostanie „poddany kre-

macji w ciągu kilku godzin”. Władze Danii, Niemiec i Szwecji zaprzeczyły, jakoby jakikolwiek śledczy w tej sprawie nazywał się Erik Ollsen. Według szwedzkiej prokuratury główny śledczy w sprawie ataku na Nord Stream nosi nazwisko Mats Ljungqvist, a ponadto zarówno władze, jak i sztokholmska policja stwierdziły, że nie są im znane żadne podejrzane zgony wśród śledczych Nord Stream (*Fact-check...*, 2022).

Według jednego z postów sztokholmska policja miała podać „kilka szczegółów na temat tego, co się stało” i stwierdzić, że człowiek ten (występujący, co ciekawe, pod innymi nazwiskami – Olson, Ollson oraz Ulsson) w swoim testamencie poprosił o „natychmiastowe skremowanie go w przypadku śmierci”. Pojawił się również tweet w języku niderlandzkim, którego autorem miał być niejaki Remco Van Velzen, który ogłosił, że go usunął, przyznając, że nie ma dowodów na to, by „Ollsen” kierował śledztwem. Co ciekawe, Van Velzen miał powoływać się na wpis, który przeczytał na rosyjskim portalu społecznościowym V Kontakte. W tej publikacji można było przeczytać, że „Olsson” (tym razem pod tym nazwiskiem) „obiecał powiedzieć światu prawdę o wybuchu rurociągu Nord Stream” i „oskarżył służby specjalne o próbę przejścia kluczowych protokołów straży przybrzeżnej na temat sabotażu”. Autor publikacji zaczerpnął wiele elementów z innego rosyjskiego wpisu opublikowanego przez konto o nazwie „Anti-Russophobe” (*Gazociąg Nord...*, 2022).

Kolejnym przykładem dezinformacji była sugestia, że polscy rybacy mogą mieć związek z uszkodzeniami gazociągu Nord Stream. Była to oczywista nieprawda, gdyż kiedy doszło do wycieków, polskich rybaków w ogóle nie było w tym rejonie. Ponadto, 27 września, na znanym z rozpowszechniania rosyjskiej dezinformacji portalu EurAsia Daily, opublikowano tekst, w którym pojawiła się sugestia, że z uszkodzeniem Nord Stream, w pobliżu wyspy Bornholm, mogą mieć związek polscy rybacy. W artykule zaznaczono, że obszar ten jest bardzo popularny wśród polskich żeglarzy i rybaków, a głębokość Bałtyku nie przekracza w tym miejscu 50 metrów. Stwierdzono, że wokół wyspy połowy prowadzą dziesiątki polskich statków, które mogłyby być wykorzystywane przez sabotażystów (*Czy polscy...*, 2022).

Na popularności zaczęły również zyskiwać informacje o sprawstwie USA bez podawania jednak dowodów tych twierdzeń. W tym studium przypadku wykorzystane zostało narzędzie znane jako Twarc, archiwizujące prawie 500 tys. tweetów wspominających o tym zdarzeniu i opublikowanych od 24 września do 2 października 2022 roku: 63%

osób obwiniało Stany Zjednoczone, a 10% oskarżyło Rosję o uszkodzenie rurociągów. Tylko 27% postów pozostało neutralnych, zawierając prośbę, aby poczekać z ferowaniem wyroków, aż zostaną znalezione dowody. W różnego rodzaju doniesieniach internetowych wskazywano na udział w ataku Ukrainy, Polski i Stanów Zjednoczonych, które były przeciwne ukończeniu Nord Stream, zaś po zdarzeniu próbują przekonać, że to Rosja odpowiada za zniszczenie gazociągów. Wśród państw oskarżanych o udział w spisku wskazano także Norwegię, za czym przemawiać miał fakt uruchomienia gazociągu Baltic Pipe (Blankenship, Echikson, 2020).

Strona rosyjska oskarżana jest o to, że chcąc utrudnić weryfikację informacji, wykorzystuje różne techniki dezinformacji, jak w szczególności: zasypywanie sieci bezpodstawnymi twierdzeniami zgodnie ze „schematem matrioski” (wiadomości są szerzone przez poszczególne szczeble maszyny dezinformacyjnej) oraz „zalenie technikaliami”, znacznie podnoszącymi wiarygodność przekazu. Podaje się, iż 28 września na rosyjskim portalu Lenta został opublikowany artykuł insynuujący, że amerykański helikopter wojskowy krążył w pobliżu obszaru wycieku na dwa dni przed awarią (w publikacji powołano się na FlightRadar24 – portal monitorujący na żywo trasy lotów), a sama wiadomość o tym została podana dalej m.in. przez państwową agencję prasową RIA czy konta rosyjskich ambasad na Twitterze, a następnie była przekazywana dalej przez blogerów i oficjalne konta ambasad w mediach społecznościowych (np. na Telegramie). Po weryfikacji faktów okazało się jednak, że helikopter nie znajdował się w pobliżu wycieku, ale w odległości 250 km na wschód od miejsca awarii (*Rosyjska dezinformacja...*, 2022). Choć wiele *fake newsów* jest dość łatwo wykrywanych, to ich szerzenie niewątpliwie wpływa na kształtowanie się poglądów opinii publicznej, która z reguły pewną część fałszywego przekazu medialnego uznaje za wiarygodną.

Zakończenie

Atak dokonany na gazociągi Nord Stream stanowił niewątpliwie szokowanie zarówno dla osób śledzących relacje energetyczne we współczesnym świecie, jak i dla postronnych obserwatorów. Uszkodzenia, powstałe w wyniku przeprowadzonego ataku oraz wpływ słonej wody mogą trwale wyłączyć z użytku rurociągi budzące od lat wiele kon-

trowersji, a zarazem będące wyrazem niemiecko-rosyjskiej kooperacji. Jak wskazano, podstawowym problemem jest rozstrzygnięcie czy za zdarzenie odpowiadają decydenci rosyjscy, czy też ich adwersarze, wśród których wskazuje się Amerykanów. W przekazach medialnych zastanawiające są działania nakierowane na zaprzeczenie wiarygodności podmiotom wskazującym na możliwe sprawstwo USA, a zatem uznawanie za niemal pewne, iż determinacja Rosji, by zaszkodzić Europie Zachodniej była aż tak silna, że władze na Kremlu poleciły zniszczyć własną infrastrukturę.

Pomimo upływu czasu, wciąż nieznanymi są sprawcy czy nawet domniemani zleceniodawcy przeprowadzonego ataku, zaś przekazy prezentowane przez różnorodne media nie pozwalają opinii publicznej zbliżyć się do prawdy. Jest to wyrazem chaosu informacyjnego znamionującego dzisiejsze czasy. W kontekście pierwszego z pytań badawczych można wskazać tworzenie nie tylko fikcyjnej postaci, ale także wielowątkowych historii jej dotyczących, czy bezpodstawne przypisywanie sprawstwa polskim rybakom. W odniesieniu do drugiego z postawionych pytań należy stwierdzić, że szczególną rolę w szerzeniu dezinformacji pełnią *fake newsy* tworzone przez różne podmioty i powielane przez często nieświadomych uczestników rynku medialnego. Niezależnie od przeciwstawnych sobie poglądów przedstawiciele poszczególnych państw i ich mediów, a także dziennikarzy i ekspertów niekiedy przekazujących śmiało, ale słabo uargumentowane tezy, za wzrost dezinformacji odpowiadają powielane czy wręcz multiplikowane informacje z gruntu fałszywe.

Informacyjny chaos oraz świadoma dezinformacja, jakie obserwowane są w przekazie medialnym na przykładzie ataku dokonanego na gazociąg Nord Stream służą osiągnięciu celów politycznych przez zainteresowane podmioty. Kwalifikowanie *a priori* wszelkich wysuwanych wniosków, nieraz dobrze uargumentowanych, jako „teorie spiskowe” również nie służy dążeniu do prawdy. Niezależnie od tego kto zlecił przeprowadzenie ataku i kto go fizycznie dokonał, zarówno na tym, jak i na innych przykładach znakomicie widoczna jest praktyka tworzenia chaosu informacyjnego i wykorzystywania go jako „zasłony dymnej” dla pozostających w cieniu graczy. Stąd też w przyszłości należy liczyć się z wieloma podobnymi działaniami, przeprowadzanymi przez tych i innych wytrawnych sprawców kontrolowanego medialnego chaosu, którzy widząc szerzącą się dezinformację, mogą spokojnie, ukryci za kulisami, pociągać za sznurki marionetek.

Interesy konkurencyjne: Autor oświadczył, że nie istnieje konflikt interesów.

Competing interests: The author has declared that no competing interests exists.

Wkład autorów

Konceptualizacja: Łukasz Wojcieszak

Analiza formalna: Łukasz Wojcieszak

Metodologia: Łukasz Wojcieszak

Opracowanie artykułu – projekt, przegląd i redakcja: Łukasz Wojcieszak

Authors contributions

Conceptualization: Łukasz Wojcieszak

Formal analysis: Łukasz Wojcieszak

Methodology: Łukasz Wojcieszak

Writing – original draft, review and editing: Łukasz Wojcieszak

Bibliografia

Anderson J., Rainie L., *The Future of Truth and Misinformation Online*, Pew Research Center, 19.10.2017, <https://www.pewresearch.org/internet/2017/10/19/the-future-of-truth-and-misinformation-online/>, 5.12.2022.

Baltic Pipe rurociąg podmorski – pozwolenia i projekt, Raport Espoo – Szwecja, kwiecień 2019.

Blankenship M., Echikson B., *Conspiracy Theorists, Right-wing Politicians Fuel Nord Stream Disinformation*, Center for European Policy Analysis, 17.10.2020, <https://cepa.org/article/conspiracy-theorists-right-wing-politicians-fuel-nord-stream-disinformation/>, 5.12.2022.

Czy polscy rybacy mają jakiś związek z uszkodzeniami gazociągu Nord Stream, Fakehunter.pap.pl, 27.09.2022, <https://fakehunter.pap.pl/raport/77b56ed1-daa0-4465-a287-e599b6a65dfc>. 15.12.2022.

Fact-check: Has the man probing the Nord Stream explosions died?, Euronews.com, 4.11.2022, <https://www.euronews.com/my-europe/2022/11/04/fact-check-has-the-man-probing-the-nord-stream-explosions-died>, 30.11.2022.

Gazociąg Nord Stream: szwedzki śledczy został znaleziony martwy? Uważaj na te pogłoski, Sprawdzam, AFP, <https://sprawdzam.afp.com/doc.afp.com.32LN26G>, 30.11.2022.

Jurasz W., *Jurasz: Zniszczenie Nord Stream służy tylko Rosji. Ostatni szantaż gazowy Putina*, Onet.pl, 28.09.2022, <https://www.onet.pl/informacje/onetwiadomo->

- sci/jurasz-zniszczone-gazociagi-nord-stream-czyli-ostatni-szantaz-gazowy-putina/qx5fhgd,79cfc278, 28.09.2022.
- Kardaś S. i in., *Dyweryja na gazociągach Nord Stream 1 i Nord Stream 2*, Analizy OSW, 29.09.2022, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2022-09-29/dyweryja-na-gazociagach-nord-stream-1-i-nord-stream-2>, 30.11.2022.
- Maciążek P., *Norwegia i Stany Zjednoczone uratowały Europę. Udało się zastąpić rosyjski gaz*, Strefainwestorow.pl, 14.12.2022, <https://strefainwestorow.pl/w-zielonej-strefie/paliwa-i-surowce/europa-zastapila-rosyjski-gaz>, 30.01.2023.
- Molo B. (2018), *Główne kontrowersje wokół budowy gazociągu Nord Stream 2*, „Kra-kowskie Studia Międzynarodowe”, nr 2.
- Na Nord Stream znaleziono ślady materiałów wybuchowych*, Rzeczpospolita.pl, 18.11.2022, <https://www.rp.pl/swiat/art37441001-na-nord-stream-znaleziono-slady-materialow-wybuchowych>, 23.01.2023.
- No, SeaFox was not used by NATO in an attempt to destroy the Nord Stream gas pipeline in 2015*, Fakenews.pl, 21.10.2022, <https://fakenews.pl/en/politics/no-seafox-was-not-used-by-nato-in-an-attempt-to-destroy-the-nord-stream-gas-pipeline-in-2015>, 30.11.2022.
- Perzyński M., *RAPORT: Kto stoi za wyciekami Nord Stream 1 i Nord Stream 2?*, Biznesalert.pl, 1.10.2022, <https://biznesalert.pl/raport-wycieki-metanu-nord-stream-1-nord-stream-2>, 30.11.2022.
- Rosicki R., Rosicki G. (2012), *Znaczenie gazociągu Nord Stream dla Polski*, „Prze-gład Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, nr 6.
- Rozbudowa gazociągu Nord Stream Dokument Informacyjny Projektu (DIP)*, Marzec 2013.
- Sikorski o wysadzeniu Nord Stream: Miały w tym interes trzy kraje, w tym Polska*, Gazeta.pl, 23.01.2023, <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114884,29387073,sikorski-o-wysadzeniu-nord-stream-mialy-w-tym-interes-trzy.html>, 23.01.2023.
- Smalley S., *Nord Stream pipeline disinformation fits pattern of Russian information warfare*, Cyberscoop.com, 30.09.2022, <https://www.cyberscoop.com/russian-disinformation-nord-stream>, 30.11.2022.
- Stany Zjednoczone wysadziły Nord Stream? Tak twierdzi uznany dziennikarz śledczy*, Money.pl, 8.02.2023, <https://www.money.pl/gospodarka/stany-zjednoczone-wysadziły-nord-stream-tak-twierdzi-uznany-dziennikarz-sledczy-6864451700849537a.html>, 4.03.2023.
- Trela K., *„To był duży ładunek”. Szwedzka prokuratura podała przyczynę wybuchu na gazociągu Nord Stream*, Gazeta.pl, 1.12.2022, <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114881,29209426,gazociag-nord-stream-szwedzka-prokuratura-podala-przyczynę.html>, 23.12.2022.
- Wolf M., *Nord Stream. CIA ostrzegala Niemcy przed możliwymi atakami na gazociągi*, Wiadomosci.gazeta.pl, 28.09.2022, <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114881,28961563,nord-stream-cia-ostrzegala-niemcy-przed-mozliwymi-atakami-na.html>, 28.12.2022.

Wycieki z gazociągów Nord Stream. „Komunikat Gazpromu potwierdza podejrzenia o ataku Rosji”, <https://www.money.pl/gospodarka/wycieki-w-gazociagach-nord-stream-komunikat-gazpromu-potwierdza-podejrzenia-o-ataku-rosji-6817185630848641v.html>, 30.11.2022.

Zacharowa: UE powinna zareagować na słowa Sikorskiego o Nord Stream, „Rzeczpospolita”, 28.09.2022, <https://www.rp.pl/dyplomacja/art37133701-zacharowa-ue-powinna-zareagowac-na-slowa-sikorskiego-o-nord-stream>, 2.01.2023.

Дзядко Т., «Беспрецедентные разрушения» «Северных потоков». *Что важно знать*, 29.09.2022, <https://www.rbc.ru/business/29/09/2022/6332cd609a79472f3ecb83f8>, 20.12.2022.

Кому выгоден подрыв «Северных потоков»? Сколько потеряет Россия? А их отремонтируют? И как вообще их взорвали? Все, что известно о самой загадочной диверсии года, Медуза, 30.09.2022, <https://meduza.io/feature/2022/09/30/komu-vygoden-podryv-severnyh-potokov-skolko-poteryaet-rossiya-a-ih-otremontiruyut-i-kak-voobsche-ih-vzorvali>, 22.12.2022.

Reactions of Selected Entities to the Destruction of the Nord Stream Gas Pipelines. The Problem of the Quality of Information Present in the Public Space

Summary

The destruction of the Nord Stream pipelines in September 2022 resulted in differing opinions in the global media regarding the perpetrators of this attack. The author's thesis is that in the very diverse messages coming from many actors, it is very difficult to identify the perpetrators of this act. In addition to the naturally conflicting views of the representatives of the various countries involved, there is a great deal of information in cyberspace designed not to convey the position of specific players, but to mislead the public. Western media most often blame Russia for the attack, but opponents of this view show its weaknesses. The paper presents examples of disinformation contained in media around the Nord Stream attacks, including the role of fake news, sometimes relatively easy to pick up but undoubtedly influencing the formation of public opinion. The article uses a factor analysis and a predictive method.

Key words: destruction, gas pipeline, Nord Stream, media

